

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 5.
Przedpłata roczna 10 zł. — dla członków, Kół i Czytelni T. S. L. 8 zł.

Z aktualnych zagadnień oświatowych.

Przy pracy nad sprawozdaniem Towarzystwa Szkoły Ludowej nasunął mi się szereg zagadnień, któremi pragnąlbym podzielić się z pracownikami oświatowymi T. S. L. Zagadnień tych jest cały szereg, trudno więc, bym mógł je omawiać szerzej i gruntowniej. Muszę poprzestać na ich wyliczeniu, odsyłając zainteresowanych do dość ubogiej literatury fachowej rozprószonej, przeważnie po artykułach czasopism oświatowych. Poruszenie jednak niektórych spraw i rozważenie ich z punktu widzenia idei TSL. może przyczynić się do tego, że poszczególne placówki TSL. żywiej się niemi zajmą. Nie pragnę ich narzucać, cel osiągnę, jeżeli ulegną one rozważeniu.

Ze spraw wiążących się bezpośrednio z ruchem oświatowym na pierwszy plan wysuwa się idea regionalizmu, jako twórczej pracy dla dobra rodzimego zakątka, wynikająca z jego ukończenia i wszechstronnego poznania.

Nie może prawdziwie kochać Ojczyzny ten, kto nie ukochał swego rodzinnego zakątka. Ten kąt, tę wieś, miasteczko, lub powiat cały należy wszechstronnie zbadać i gruntownie poznać, by w twórczej pracy nad jego doskonaleniem i rozwojem wyzyskać wszystkie przyrodzone siły, wszystko, co dobrego pozostawiła przeszłość, co dała natura i warunki życiowe. Ten ruch regionalistyczny jest obroną przeciw złu, które wprowadza dzisiejsza wielkomiejska kultura, niszcząca indywidualność, wciągająca człowieka w szarą koleinę życia, jako człowieka bez nazwiska, kółeczko w potężnym mechanizmie, bezwolną rzecz, popychaną i ciągniętą przez całość organizmu. Ta kultura wielkomiejska nie tylko zamieniła nasze dawne stroje narodowe na jednostajne worki tużurków, nie tylko dawne solidne i piękne urządzenia domowe i sprzęty zastąpiła wiedeńska tandeta, ale w tym samym stopniu przekształciła i skarliła nasze dusze, nasze dawne obyczaje, tradycję i moralność do kultu dolara i użycia chwili. Regionalizm nie polega na obronie starego obyczaju, czy też walki z kołnierzykiem, lub jazzbandem na wsi, to troska ciągnęła i staranie o to, by wszystko to, co nam natura dała

i przeszłość przekazała, wyzyskać dla rozwoju kulturalnego i materialnego szerokich mas. Nie jest to zresztą rzecz nowa. Idea regionalizmu tkwiła w Polsce dawno i głęboko. Chwilowo tylko przeszła w zapomnienie, olśniona „amerykanizacją” społeczeństwa i fałszywie pojmowanymi hasłami t. zw. postępu.

Choćby jako przykład przytoczyć naszych filomatów wileńskich. Programowa ich praca, rodzaj kwestjonariusza p. t. „Opis jeograficzny Polski” w opracowaniu Zana i Malewskiego, dwu filarów filomackich, daje nam miarę, jaki był ich pogląd na tę sprawę. Sądzę, że od ścisłego wypełniania tego napisanego przez nich przed stu przeszło laty kwestjonariusza po odpowiedniemu uzupełnieniu go, należałoby pracę rozpocząć. I w TSL idea ta była znana. Przypomnę tylko stworzenie muzeum regionalnego pokuckiego w Kołomyi oraz muzeum TSL w Tarnopolu, wreszcie wydanie szeregu monografii powiatów, jak jasielskiego, chrzanowskiego, jarosławskiego i t. d. i szeregu zamierzeń na tem polu. Kult dla swojszczyzny, to poważna i dodatnia cecha pracy TSL. przy trosce o rozwój i duchowy i materialny. Trzeba tylko tę pracę podjąć na nowo. Należałoby przy Kołach TSL. tworzyć sekcje regionalne, kółka dla badania przeszłości i zabytków miejscowych, gromadzić materiały i opracowywać monografie zasłużonych dla pewnych okolic ludzi i w ten sposób popularyzować kult zasługi na polu podniesienia pewnego zakątka kraju. Zbierając materiały dotyczące monografii danych miejscowości lub powiatów i opracowywać je wspólnymi siłami lub pomagać w ich wydaniu. Trzeba tworzyć muzea regionalne, by ratować to, co uratować jeszcze się da z miejscowych zabytków, tyjących życia, stroju, urządzeń, obyczaju i kultury rodzinnych stron. Trzeba na każdym miejscu podnosić piękno naszych pieśni, naszych tradycyjnych obrzędów, naszej swoistej legendy, trzeba je popularyzować i budzić dla niej cześć. Trzeba stworzyć kult bohaterów miejscowych. W każdym kościele, w każdej szkole winny być tablice z wymienieniem nazwisk tych, którzy polegli w walce o niepodległość, a którzy z danej parafji lub szkoły wyszli. Ale to nie wszystko. Trzeba też dbać i troszczyć się usilnie o strony ekonomiczne i gospodarcze. Trzeba starać się rozwijać lokalny przemysł rodzinny, podnosić produkcję rolną, stwarzać kooperatywy, jednym słowem, zachowując to, co było w przeszłości i w tradycji dobre, dążyć do stworzenia na tych fundamentach rzeczy nowych, zgodnych z wrodzonymi warunkami danej okolicy. Do tej pracy świadomej i płynącej z miłości rodzinnego gniazda trzeba zaprząć wszystkich. Trzeba podniecać ambicje lokalne drogą szlachetnej rywalizacji wszystkich wsi i miast dla wspólnego dobra całości. Tu inteligencja sama — to mało, trzeba do pracy zaprząć jednostki z ludu, które bezpośrednio odczuwają potrzeby lokalne, i w których tkwią żywo lokalne tradycje. Wogóle trzeba krytycznie przyjrzyć się stosunkowi szerokich mas do inteligencji. Stara nieufność, podniecana przez agi-

tację polityczną, wytwarza rozdział między ludnością wiejską, a inteligencją. Że rozdział ten rośnie, dużą winę ponosi sama inteligencja. Skończyły się już czasy, gdy lud chciało się jak małe dziecko prowadzić za rękę. Dziś on wie, że jest siłą i pragnie sam o sobie myśleć i stanowić. Trzeba między inteligencją pracującą oświatowo, a między lud rzucić pomost, trzeba stworzyć liczny zastęp inteligencji chłopskiej, stale żyjącej na wsi i ze wsią jaknajśilniej związanej. To będzie najlepsza pomoc w pracy oświatowej dla inteligencji z miasta, to będzie ten pomost rzucony przez przepaść nieufności i niechęci, ale trzeba tę inteligencję chłopską wykształcić i wychować. I w tem leży wielka rola Uniwersytetów Ludowych. Od kilku lat mówi się o nich na Walnych Zjazdach TSL. Niestety, brak funduszy i pilniejsze sprawy obrony interesów narodowych na Kresach nie pozwalają na zrealizowanie myśli założenia przynajmniej jednego Uniwersytetu Wiejskiego TSL. Bieżącego roku ustanowił Zarząd Główny TSL. 10 stypendjów dla uczniów, poleconych przez Koła TSL., celem wysłania ich na naukę do istniejących już w Polsce Uniwersytetów Ludowych. Zeszłego roku staraliśmy się stworzyć „namiasstkę“ takich Uniwersytetów w formie szkół niedzielnych TSL. Program takich szkół został opracowany i ogłoszony w „Przewodniku Oświatowym“. Przez szereg miesięcy miała się zbierać młodzież wiejska z okolicznych wsi w miasteczku, gdzie miały się odbywać systematyczne wykłady z zakresu wiadomości o Polsce, podstaw ekonomji, prawa, nauk przyrodniczych, higieny i t. d. Nowością było to, że szkoły takie dla wybranych, najzdolniejszych chłopców ze wsi, miały nie tylko doksztalać ich wiadomości, ale także wychowywać.

Wogóle trzeba sobie zdać sprawę, że od czasu wojny podniósł się znacznie poziom pojęć i aspiracyj szerokich mas. Wpłynęła na to i sama wojna i wzmożona po wojnie reemigracja i, co najważniejsze, dogodniejsze warunki pracy kulturalno-oświatowej, stworzone przez własną Państwowość. Trzeba się z tem liczyć zarówno przy wyborze tematów odczytowych, jak i przy ich opracowywaniu, jak wreszcie przy doborze książek do bibliotek popularnych. Kiedy mowa o odczytach, należy zwrócić uwagę na rolę radja, jaką odgrywa i odgrywać będzie w stałym podnoszeniu oświaty i kultury mas. Trzeba o tem pamiętać i Koła i Czytelnie TSL. mają w tym względzie przed sobą wielkie pole do pracy i inicjatywy.

W łączności z tem wzmożonem tempem, jakim dziś zwłaszcza żyje nasza wieś, wiąże się kwestja niestychanie ważna, poruszona przez zeszłoroczny Walny Zjazd TSL., a przechodząca obecnie okres prób po naszych placówkach. Mowa tu o pracy oświatowej kobiet. I nie tylko gałąź ta jest ważną i pilną, żeśmy ją w pracy oświatowej zaniedbali, ale także dlatego, że metody tej pracy winny być odmienne niż w pracy oświatowej wśród mężczyzn, jak odmiennym jest krąg zainteresowań, odmienny

sposób odczuwania i odmienne powołanie życiowe kobiety. Chodzi tu jednak o metody, a nie o cel, który jest zawsze jeden i ten sam. Nie ulega wątpliwości, że kobieta ciągle nadaje główny ton życia domowego. Rola jej da się podciągnąć pod trzy pojęcia: żony, matki i obywatelki. Można śmiało powiedzieć, że takim będzie społeczeństwo, jakimi są matki. W pracy rozpoczętej na tym polu nie należy ustawać, trzeba przy Kołach TSL. tworzyć sekcje oświatowe wśród kobiet, trzeba organizować kursa i specjalne wykłady i pogadanki z zakresu wiadomości koniecznych w życiu kobiety.

Wszystkie te zagadnienia wymagają głębokiego zastanowienia się, szeregu prób i doświadczeń oraz wzmożonej inicjatywy.

Również działalność TSL. na polu bibliotekarstwa wymaga pewnej rewizji. Wprawdzie sieć naszych placówek bibliotecznych powiększa się z roku na rok, mimo to daleko jeszcze jesteśmy od ideału, by w każdej wsi była biblioteka TSL., odpowiadająca i liczbą i jakością jej potrzebom. Wszak w Małopolsce mamy 6.820 gmin wiejskich i miejskich, a naszych placówek bibliotecznych jest zaledwie 1.940, czyli 28,4%. Ale czy tylko mamy poprzestać na stałym i jaknajwiększym rozszerzaniu naszej sieci bibliotecznej? Równocześnie z tem zagadnieniem idzie sprawa jakościowego pogłębiania naszych bibliotek. Jak naszą główną ambicją nie powinna być jak największa ilość bibliotek, tak ambicją poszczególnych bibliotek nie powinna być jak największa ilość książek, ale ich jakość, dobór, dostosowany do potrzeb i do poziomu wiedzy i inteligencji środowiska, które z biblioteki korzysta. W katalogach bibliotek winna ujawniać się myśl wychowawcza, celowa dbałość o stały rozwój wiedzy i inteligencji czytelnika. I tu wysuwa się na pierwsze miejsce rola bibliotekarza. On powinien być wychowawcą i nauczycielem swoich czytelników, łącznikiem między książką a publicznością. I dumą naszych bibliotek nie powinna być ani ilość książek, ani nawet jakość, ale jaknajwiększa suma korzyści, jaką czytelnicy z nich odniosą. Ale jak do każdej pracy, tak i do pracy bibliotekarskiej potrzeba wiedzy fachowej, której nie można zastąpić li tylko dobrą wolą, i gorącymi chęciami. Trzeba przeto organizować kursa bibliotekarskie i samym pracować nad sobą i kształcić się drogą samouctwa. Bibliotekarstwo dziś, to gałąź wiedzy obszerna i skomplikowana. Wszelako niech słowa te nie odstraszą nikogo. Często dyletant, samouk, owiany gorącym uczuciem, zdoła więcej niż zasklepiony w rutynie fachowiec.

Wreszcie ostatnia kwestja, kwestja ustalenia celów naszej pracy. Nie zdajemy sobie z tego sprawy, jak cele te ulegają ewolucji. Dość przeglądać zmiany statutu TSL. W poprzedniej redakcji cele Towarzystwa ujmował statut niesłychanie krótko: Celem Towarzystwa jest szerzenie oświaty wśród ludu polskiego. Samo przeto „szerzenie oświaty“ uważane było za cel Instytucji.

To ogólne ujęcie, zwłaszcza samo słowo „oświaty“ bez bliższych określeń okazało się niewystarczające. W ostatniej redakcji cel ten określono jak następuje: Celem Towarzystwa jest podnoszenie kultury narodowej wśród społeczeństwa polskiego przez szerzenie oświaty, pracę nad uświadomieniem obywatelskiem i utrzymanie łączności kulturalnej między wszystkimi Polakami w kraju i zagranicą. To określenie celu jest dokładniejsze. Jako cel wysunięto tu nie „szerzenie oświaty“ ale „podnoszenie kultury“, co jest pojęciem szerszem i znamionuje rozszerzenie zakresu działania Towarzystwa. Środkami do „podnoszenia kultury“ są w myśl statutu: 1) szerzenie oświaty, 2) praca nad uświadomieniem obywatelskiem i 3) utrzymanie łączności kulturalnej między wszystkimi Polakami w kraju i zagranicą. W ten sposób wszystko to, co dawniej było celem, jest dziś tylko środkiem. Celem jest „podnoszenie kultury“, określeniem jakościowym jest słowo „narodowej“, a określeniem normującym zakres są słowa: „wśród społeczeństwa polskiego“. Widzimy przeto już w tak krótkim czasie bardzo wielką ewolucję w określeniu celu Towarzystwa i środków do tego celu zmierzających. Czy jednak one już dzisiaj wystarczają? Zdaje się, że życie poszło dalej i że sami przekroczyliśmy granicę przez siebie nakreśloną.

Życie żąda, by oświata podnosiła sprawność zawodową, stąd musimy z konieczności zwrócić baczną uwagę na szkoły, kursa i wykłady z zakresu wiedzy fachowej. Ale wchodzi tu jeszcze jeden problem. Wiemy, że w życiu społecznym sama oświata nie wystarcza, potrzeba jeszcze moralności. I tu nowe horyzonty nasuwają się dla pracy oświatowej. Trzeba nietylko podnosić wiedzę, trzeba także kształtować charakter, wzmacniać wolę i uszlachetniać uczucia. Trzeba nietylko kształcić, ale i wychowywać. W. W.

Wincenty Sikora.

Oświata szkolna i pozaszkolna w Czechosłowacji.

(Ciąg dalszy).

II. Szkolnictwo.

Szkolnictwo czechosłowackie¹⁾ zachowało na ogół dawny przedwojenny typ organizacyjny, a mianowicie szkołę ludową 5-cio klasową, 3 względnie 4-klasową szkołę wydziałową, 7-klasową szkołę realną i 8-klasowe gimnazjum.

1. Szkoły powszechne (školy národní).

Szkół powszechnych (školy národní) w r. 1925/6²⁾ było:

1) Szkolnictwo polskie przedstawiłem w broszurze pt. Stan Szkolnictwa w Polsce. Nakł. T. S. L.

2) Ročenka Československé Republiky 1928 str. 78.

a) ludowych (obecne)	13.984	(na Śląsku 670, z tego 87 polsk.)
b) wydział. (męstanské)	1.702	" 105, " 9 "
c) ochronki i żłóbki (materské, opatrovny, jesle)	1.469	" 160, " 23 "
d) dla dzieci upośledz.	70	" 3. " — "

Razem 17.225 (na Śląsku 938, z tego 119 polskich)

Biorąc pod uwagę tylko szkoły ludowe i wydziałowe (15.686), widzimy, że na 100 km² przypadało 11·17 szkół (w Polsce 7 szkół), a na 1.000 mieszkańców 1.15 szkół (w Polsce 0·93 szkół).

Liczba uczniów szkół powszechnych:

a) w szkołach ludowych	1,397.125,	w tem 12.210 Polaków
b) „ wydziałowych	321.528	„ 1.766 „
c) w ochronkach	95.453	„ 1.487 „
d) w szkołach dla upośledzonych	4.219	„ — „

Na 1000 mieszkańców przypadało 126·2 uczniów szkół ludowych i wydziałowych (w Polsce 110·4).

W r. 1926/7 liczba szkół powsz. zwiększyła się nieco, a stan ich przedstawiał się następująco:

Szkoły wydziałowe.

	Liczba szkół	Liczba oddziałów	Liczba uczniów	Przypadało uczniów na 1 szk. na 1 oddz.	
a) czeskosłowackie	1.256	5.670	233.187	185	41
b) ruskie	11	57	2 003	184	35
c) niemieckie	433	1.697	66.965	154	39
d) węgierskie	17	57	2 235	131	39
e) polskie	8	40	1.416	177	35
f) kombinowane	11	110	4.174	379	37

Szkoły ludowe:

a) czeskosłowackie	9.419	22.793	922.901	97	40
b) ruskie	484	760	62·854	129	82
c) niemieckie	3.287	7.966	295.551	89	37
d) węgierskie	794	1.397	91.367	115	65
e) polskie	87	274	10.407	119	37
f) rumuńskie	2	4	296	148	74
g) hebrajskie	9	15	613	68	40
h) kombinowane	76	351	19.834	260	56

Ochronki:

a) czeskosłowackie	914	59.867	65
b) ruskie	21	1.768	84
c) niemieckie	568	31.005	54
d) węgierskie	31	3.104	100
e) polskie	30	1.614	53
f) kombinowane	20	1.776	88

Szkoły dla dzieci upośledzonych: Przypadało uczn.
Liczba szkół Liczba uczniów na 1 szkołę

a) czeskosłowackie	47	3.847	81
b) ruskie	3	186	62
c) niemieckie	17	941	55
d) węgierskie	1	47	47
e) kombinowane	6	655	109

Szkolnictwo powszechne jest utrzymywane przez kraje, a częściowo także przez państwo. W r. 1926 wydatek krajów bez szkolnictwa mniejszościowego wynosił: w Czechach 750.070.017 k. cz., na Morawach 334.229.950 k. cz., a na Śląsku 65.912.764 k. cz., razem 1.156.212.731 k. cz. Wydatek zaś państwa na szkoły powszechne i mniejszościowe na rok 1928 był wstawiony do budżetu w kwocie 225.204.934 k. cz. (bez inwestycji, które w budżecie Min. robót publ. wynosiły około 42 milj. k. cz.) a mianowicie:

na Słowaczną	101.954.000 k. cz.
na Podk. Ruś	32.354.000 „
Wszystkie kraje	6.000.000 „
Szkoły mniejszościowe	75.233.934 „
Pomoce naukowe	9.663.000 „

2. Szkoły średnie (školy střední).

Szkół średnich było w r. szk. 1926/27:

		uczni. i uczen.	Razem
gimnazjów	35	9.924	
real. gimnazjów	122	41.762	
wyż. real. gim. dieczyń. typu 3		1.049	
reformow. gimnazjów	69	20.279	
szkół realnych	69	24.697	97.711
semin. naucz.	64	7.099	
semin. naucz. zawod.	15	546	7.645

razem 377(74pryw.) 105.356

Oddziałów było: w gimnazjach 2.955, w sem. naucz. 259.

Wedle języka wykładowego było:

		W nich uczniów:
czeskosłowackich	259	75.843
niemieckich	97	23.539
węgierskich	11	3.462
polskich	2	450
rusińskich	8	2.062

Szkoły średnie polskie: a) realne gimnazjum im. Słowackiego w Orłowej na Śląsku, utrzymywane przez Macierz Szkolną ks. Cieszyń. w Czechosłowacji (dawniej przez Macierz Szk. i TSL.). uczniów 366 i uczennic 45, b) paralelki przy 2 i 4 klasie Czeskiego Seminar. naucz. w Śląskiej Ostrawie, uczniów 29 i uczennic 10.

3. Szkoły zawodowe (Odborné školy).

Szkoły zawodowe w państwie, tak rozwiniętem przemysłowo, jak Czechosłowacja, są bardzo różnorodne i liczne. W r. 1926/27 było ich 2.319, a więc 1·73 szkół na 10.000 mieszkańców (w Polsce 0·42), a 1·65 szkół na 100 km. kw. (w Polsce 0·32). Najwięcej szkół było czechosłowackich (70·6%, ludność czechosłowacka wynosi 65·51% ogółu ludności), potem idą szkoły niemieckie (26·2%, ludność niemiecka wynosi 23·36%), węgierskie (1·4%, ludność węgierska stanowi 5·57%), ruskie (1·3%, ludność ruska stanowi 3·45%) i polskie (0·5%, ludność polska stanowi 0·57%).

Szkoły zawodowe wedle narodowości:

	czechosłow.		ruskie		polskie	
	szkół	ucznów	szk.	uczn.	szk.	ucz.
Handlowe Akademje (obchodni)	22	9.982	1	166		
„ szkoły	42	8.077	2	144		
„ kursy jednor.	2	303	—	—		
Państw. wyższe przemysł. 4 let. (z 3 let. i 2 let. szkół. mistrzów)	20	10.612	—	—		
Państw. zawod. (rzem. - przem.)	23	4.097	3	124		
Państw. inst. dla przem. dom.	26	768	—	—		
Rolniczo przemysł. i zawodowe	6	1.934	—	—		
Miejskie i prywatne	7	980	—	—		
Żeńskie szkoły gospod.	86	23.127	—	—		
Przemysł i kup. doksztalc.	1.403	129.038	25	2.201	11	636
Razem	1.637	188.918	31	2.635	11	636
	70·60/0	73·90/0	1·30/0	1·00/0	0·50/0	0·20/0

	niemieckie		węgierskie		Ogółem	
	szkół	uczn.	szkół	uczn.	szkół	uczn.
Handlowe Akademje (obchodni)	9	5.116	2	591	34	15.855
„ Szkoły	16	2.602	—	—	60	10.823
„ Kursy jednor.	4	123	5	206	11	632
Państw. wyższe przemysłowe 4-letnie (wraz z 3 letn. i 2-letn. szkół. mistrzów)	9	3.791	1	141	30	14.724
Państw. zaw. (rzem. - przem.)	27	4.444	—	—	53	8.665
Państw. inst. dla przem. - dom.	21	1.230	—	—	47	1.998
Rolniczo - przem. i zawod.	1	130	—	—	7	2.064
Miejskie i prywatne	4	668	—	—	11	1.648
Żeńskie szkoły gospodarcze	34	4.074	—	—	120	27.201
Przemysł i kup. dokszt.	482	37.642	25	2.501	1.946	172.018

Razem 607 60.000 33 3.439 2.319 255.628

26·20/0 23·50/0 1·40/0 1·40/0 100% 100%

Do budżetu państwowego wstawiono na rok 1928 kwotę 118,564.089 Kor. cz. W Czechach samorząd utrzymuje szkoły przemysłowe w Mł. Boleslaviu, w Kutnej Horze, w Kolinie, w Li-

tomyśli, w Volyni kosztem 8,802.654 Kor. cz. Na szkolnictwo przemysłowe doksztalcające dały samorządy w r. 1924 na 1.108 szkół 2,999.400 Kor. cz.

4. Szkoły rolnicze (zemědělské školy).

Ustawą z dnia 9 kwietnia 1920 Nr. 281 poddano całe szkolnictwo rolnicze z wyjątkiem szkół rolniczych akad. Ministerstwu Rolnictwa. Rozwój tego szkolnictwa idzie szybkimi krokami, gdyż, podczas gdy w r. 1918/19 było szkół roln. 160, to w roku 1926/27 264, a w roku 1927/28 266, a więc o 106 szkół więcej, z których 24 założyło państwo, a 82 poszczególne kraje. Wzorowo urządzona szkoła rolnicza w nowym budynku istnieje między innymi w Pilźnie.

Szkoły rolnicze w r. 1926/7:	Szkół	Uczniów
Wyższe szkoły gospodarstwa wiejskiego 4-letnie	14	1.342
Szkoły rolnicze (22 czeskie, 8 niem., 1 węg.)	31	952
Zawod. szkoły gospodarstwa wiejsk. (niższe)	128	4.507
Jednoroczne szkoły gospodarstwa wiejskiego	8	88
Wyższe specjalne 3-letnie spółdzielcze	1	32
Niższe specjalne (mleczarskie, browarnicze, rybarskie, meljoracyjne, łąkowe)	9	182
Wyższe szkoły ogrodnicze 3-letnie (sadownictwo)	2	127
Niższe szkoły ogrodniczo-sadownicze 3-letnie	9	214
Wyższe szkoły dla gospodyń	3	109
Seminarja pedagog. naucz. szk. gospodyń	2	—
Niższe szkoły dla gospodyń 2-letnie	1	56
„ „ „ całoroczne	30	778
„ „ „ zimowe z letn. kurs.	5	87
„ „ „ letnie	10	231
Wyższe szkoły lasowe 4-letnie	4	355
Niższe szkoły lasowe 1-roczone	7	97
Razem	264	9.157
Ludowe gospodarstwa wiej. (w r. 1925/6)	728	34.857

Wydatek państwowy na szkolnictwo i oświatę rolniczą wynosił w r. 1927: 27,877.796 Kor. cz., a wydatek samego tylko Samorządu Kraj. Czech. 18,000.000 K. cz. (na 100 szkół rolniczych krajowych), podobnie inne kraje utrzymywały cały szereg szkół rolniczych (np. Morawy 80 szkół roln. i 98 ludowych gospodar.).

5. Różne szkoły.

	Szkół	Uczniów
Specjalne Wyższe Instytuty	8	1.182
Wyższe szkoły muzyczne	3	921
Inne instytuty	2	335
Seminarja dla kształcenia nauczycielek nauk dom.	9	271
Seminarja dla kształcenia ochroniarek (pěstunek škol materských)	9	204
Szkoły akuszererek	6	261

6. Szkoły akademickie. (Vysoké školy)

W państwie czeskosłowackiem istnieją następujące szkoły akademickie (r. 1926/7):

a) czeskie:

	Uczniów
1. Uniwersytet Karola w Pradze	7.508
2. Uniwersytet Masaryka w Bernie	1.966
3. Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie	1.349
4. Husowy czeskośl. ewang. fakultet teolog. w Pradze	139
5. Cyrylo-Merodyjski fakultet teolog. w Olomuńcu	111
6. Czeska Politechnika w Pradze ¹⁾	5.499
7. Czeska Politechnika w Bernie	1.539
8. Akademia Rolnicza w Bernie	347
9. Akademia górnicza w Przybramie	384
10. Akademia weterynaryjna w Bernie	319
11. Akademia Sztuk Pięknych w Pradze	

b) niemieckie:

12. Uniwersytet niemiecki w Pradze	3.426
13. Niemiecka Politechnika w Pradze ²⁾	1.902
14. Niemiecka Politechnika w Bernie	1.683

c) ruskie:

15. Akademia Rolnicza w Podjebradach	
--------------------------------------	--

Na r. 1927 wstawiono do budżetu państwowego na szkoły akademickie 112,786.176 Kor. cz.

Nadto istniało w r. szk. 1925/6 25 seminarjów duchownych (Bohoslovecké) z 1004 alumnami.

III. Organizacje oświatowo-kulturalne w Czechosłowacji.

W Roczniku Statystyki Czeskosłowackiej Republiki (Ročenka Československé Republiky) za rok 1928 na stronicy 33 i nast., i w książce A. Matuli na str. 54 i nast. znajdujemy wykaz organizacyj czeskosłowackich oświatowo-kulturalnych. Okazuje się, że mimo istnienia ustaw, regulujących działalność oświatowo-kulturalną, przywiązują Czesi ogromną wagę do organizacyj społecznych i nie tylko nie osłabiają działalności starych Związków i Macierzy (Jednot a Matic), ale nawet ją pogłębiają i wzmacniają, dążąc czy to przez Zjednoczenie Towarzystw, czy też przez Komitety oświatowe, powstałe na podstawie ustawy, do skoordynowania wysiłków poszczególnych organizacyj.

Organizacje te są następujące:

1. Narodowa Rada Czeskosłowacka (Narodní Rada Česko-

¹⁾ Ma 7 Wydziałów: I inżynierji, II architektury, III elektrotechniczny, IV chemiczno-technologiczny, V rolnictwa i leśnictwa, VI specjalnych nauk, VII handlowy.

²⁾ Rolniczy Wydział Niem. Politechniki w Pradze istnieje w Děčín-Libverda i ma 144 słuchaczy.

slovenská), założona w r. 1900. Przewodniczącym jest poseł Adam Prokúpek. Oddziały jej istnieją: na Morawach w Bernie, na Śląsku w Opawie, na Słowaczynie w Bratysławie i na Rusi Podkarpackiej w Użhorodzie. Wśród sekcij N. R. Cz. są między innymi: a) sekcja narodowo-polityczna, b) samorządowa, c) narodowo-gospodarcza i społeczna, d) oświatowa i szkolna, e) dla ziem mieszanych językowo szczeg. pogranicznych, f) dla zajęcia się rodakami zagranicą (wydaje kwartalnik „Nasi Zagraniczni“), g) dla informacji zagranicy i o zagranicy, i) dla narodowego archiwum i muzeum, (wydaje miesięcznik „Czechosłowak“), j) dla należytej organizacji składek na cele narodowe. N. R. Cz. odegrała ogromną rolę w czasie wojny światowej i posiada wysoki autorytet w sprawach ogólnonarodowych czeskosłowackich.

Przy N. R. Cz. istnieje Honorowy Sąd Narodowy (Cestný Národní Soud) dla obrony czci narodowej i utrzymania dyscypliny narodowej.

D. c. n.

Okólnik Nr. XIV.

W sprawie przygotowania materiałów sprawozdawczych i okazów na Powszech. Wystawę Krajową w Poznaniu.

I). W związku z okólnikiem, podanym w „Przewodniku Oświatowym“ z marca b. r. na str. 86, i na podstawie uchwały tegorocznego Walnego Zjazdu T. S. L. w Jarosławiu Zarząd Główny T. S. L. zwraca się do Zarządów Kół i Związków Okręgowych z gorącą prośbą o nadesłanie do Biura Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny L. 5. najdalej do dnia 31 października 1928 r. jak najobfitszego materiału, którego byśmy mogli użyć do opracowania map, grafikonów i wykresów, względnie któreby można było posłać na Wystawę Poznańską, jako przedmioty okazowe. Cały ten materiał opracowany przez Zarząd Gł. i Zarządy Kół T. S. L. stałby się potem zawiązkiem Muzeum Oświatowego T. S. L., Zarząd Główny pragnie na podstawie posiadanych sprawozdań Kół i własnych przedstawić w szeregu map, grafikonów, wykresów i modeli wyniki pracy oświatowej T. S. L. nie tylko za rok 1927, ale także za cały czas istnienia Towarzystwa, a więc od r. 1891—1927 włącznie. Ale całej pracy nie podoba sam Zarząd Główny, muszą mu w tym względzie pomóc także Zarządy Kół i Związki Okręgowe, przez dostarczenie sprawozdań o różnych przedsięwzięciach oświatowych, a nawet przez opracowanie map własnych terenów działania, grafikonów, fotografii, modeli, przez nadesłanie wydawnictw swoich i t. p.

II). W szczególności są pożądane następujące materiały:

- a) fotografie
- b) mapy i rysunki

- c) grafikony i wykresy
- d) wyroby uczniów
- e) modele
- f) wydawnictwa

1). Dział fotograficzny ma szczególną wagę dla ilustracji działalności T. S. L. na Wystawie, gdyż fotografie najbardziej rzucają się w oczy i przyciągają uwagę widzów. Wskutek tego staramy się przygotować na Wystawę zbiór fotografii:

a) różnych budynków, jako to szkół, burs, ochronek, domów ludowych, muzeów, kaplic i kościołów i t. d.

b) przedstawiających życie wewnętrzne w instytucjach szkolnych i oświatowych T. S. L., jako to w szkołach różnego rodzaju (dzieci przy pracy szkolnej i w warsztatach lub zabawie) na kursach zawodowych i doksztalcających, w bursach i ochronkach, w czytelnich, sceny z przedstawień amatorskich, z wieców i zjazdów oświatowych, z obchodów narodowych, wycieczek i z wszystkich tych przedsięwzięć Kół i czytelni T. S. L., które mogą wzbudzić zainteresowanie u zwiedzających Wystawę.

c) grup pracowników oświatowych, jak Zarządów Kół lub czytelni i Związków Okręgowych, członków różnych sekcji, uczestników Walnych Zgromadzeń, zespołów teatralnych, chórów i orkiestr i t. p.

Fotografie te muszą być jednak starannie i ostro wykonane i powinny mieć format 18×24 , albo 24×30 . Odbitki fotograficzne winny być wykonane na papierach mocnych, bromosrebrnych, kontrastowych.

Na odwrotnej stronie fotografii należy oznaczyć dokładnie, co dana fotografia przedstawia i z jakiej pochodzi daty.

Dotychczas Zarząd Główny T. S. L. otrzymał od Kół stosunkowo niewielką ilość fotografii, przeważnie słabo wykonanych.

Prosimy tedy Zarządy Kół, aby zajęły się natychmiast sporządzeniem fotografii, wybierając odpowiednie budynki i sceny z życia T. S. L. i nadesłały je jak najrychlej do Biura Zarządu Głównego T. S. L.

2). Mapy i rysunki mają służyć do przedstawienia ilości i rodzajów różnych placówek oświatowych T. S. L. Będziemy je opracowywali w Biurze Zarządu Głównego T. S. L. Ze względu na to jednak, że Koła posiadają z dawnych lat, ale nawet z czasów ostatnich mapy, swoich terenów działania, które to mapy mogłyby ułatwić pracę w Zarządzie Głównym, prosimy o nadesłanie nam kopji. Dla zorientowania się zaś Zarządów Kół w jakim kierunku pójdzie nasza praca, podajemy, że pragniemy opracować następujące mapy:

a) Mapę szkół ogólnokształcących (powszechnych, średnich), i Seminarjów Naucz. i szkół początk.

b) mapę szkół i kursów zawodowych, kursów analfabetów doksztalcających.

c) mapę czytelní, wypożyczalni ksiázek, czytelní połączonych z wypożyczalniami, bibliotek ruchomych i bibliotek miejskich.

d) mapę burs, ochronek, kaplic i kościołów, domów ludowych, innych domów i parcel, będących własnością T. S. L., muzeów, kinoteatrów stałych.

e) mapę wszystkich pozostałych rodzajów działalności T. S. L. w r. 1927 odczyty i pogadanki, przedstawienia amatorskie (zespoły amatorskie), kinoteatry ruchome, obchody narodowe, poranki i wieczorki patriotyczne, koncerty (orkiestry, chóry) zabawy dla dzieci, zabawy dla dorosłych, kolonje wakacyjne dla dzieci, festyny, wiece oświatowe, zjazdy oświatowe, wycieczki szkolne i ludowe, wystawy ksiázek, kursy oświatowe i bibliotekarskie itd.

f) mapę Kół i Związków Okręgowych T. S. L. z uwzględnieniem historycznego rozwoju Towarzystwa, organizacji pracy oświatowej w Zarządach Kół na poszczególne sekcje, Kół Młodzieży T. S. L. i t. p.

Byłoby rzeczą b. pożądaną, aby Zarządy Kół, nadsyłając nam kopję swych map, zechciały także nadesłać mapy przedstawiające stosunki narodowościowe w każdej gminie z osobna. Ponieważ publikacje statystyczne spisu z r. 1921 nie uwzględniają szeregu gmin i kolonji osadników, powstałych po 1921 r. i spowodowanych tem zmian stosunków narodowościowych, przeto dane któreby nam podały Zarządy Kół, ułatwiłyby nam znacznie pracę i nadałyby jej charakter aktualności.

3). Zapomocą grafikonów i wykresów będziemy się starali przedstawić rozwój działalności T. S. L. za cały okres istnienia Towarzystwa. Nie poprzestajemy bowiem na wynikach pracy T. S. L. w ostatnim dziesięcioleciu dlatego, że uważamy, iż praca T. S. L. w okresie, poprzedzającym wielką wojnę, miała charakter wybitnie państwowy polski i przygotowywała szerokie masy społeczeństwa polskiego do zrozumienia idei państwowej polskiej i do pracy nad odzyskaniem niepodległości Ojczyzny.

W grafikonach i wykresach przedstawiamy przedewszystkiem liczbowe dane co do prac oświatowych T. S. L. i rozwój działalności oświatowej z roku na rok, a więc ilość szkół różnych rodzajów i uczniów, ilość kursów rozmaitych i uczestników, ilość odczytów i słuchaczy, ilość obchodów narodowych, przedstawień amatorskich, koncertów, zabaw, zebrań i wieców oświatowych, wycieczek, rozwój czytelnictwa (ilość czytelní i bibliotek, ilość tomów i wypożyczeń) i t. p.

O ile Zarządy Kół i Związków Okręgowych posiadają u siebie gotowe grafikony i wykresy z ostatniego roku, lub z dawnych czasów takie, które zawierają interesujący materiał, zechcą je nadesłać Zarządowi Głównemu celem ewentualnego zużycowania przy sporządzaniu grafikonów i wykresów, obejmujących całokształt działalności T. S. L. Byłoby nadto rzeczą wskazaną, by Koła, rozwijające szerszą działalność oświatową, opracowały

starannie własne grafikony i wykresy, któreby mogły być przesłane na Wystawę, o ile będą się do tego nadawały.

4). Wyroby uczniów szkół zawodowych i powszechnych oraz kursów praktycznych winny się znaleźć także jako przedmioty wystawowe, ilustrujące rodzaj pracy i wyniki, osiągnęte w danej szkole lub na danym kursie. Wyroby te jednak muszą być wykonane wzorowo i świadczyć o pomysłowości uczniów. Każdy przedmiot należy opatrzyć kartką z wypisanym nazwiskiem i klasą ucznia, z oznaczeniem rodzaju szkoły i miejscowości oraz datą wykonania. O ile przedmiot ma być sprzedany, należy oznaczyć cenę, o ile zaś zwrócony, oznaczyć napisem „do zwrotu“, co pozatem należy zaznaczyć w osobnem piśmie.

Charakterystyczne wyroby ludności danych okolic, któremi zajmuje się Zarząd Koła w swej pracy oświatowej należy w najbardziej typowych i najdoskonalszych okazach nadesłać jako materiał wystawowy, w niewielkiej, lecz starannie wybranej i dobranej ilości. Przedmioty te świadczyłyby o usiłowaniach Kół w kierunku rozbudzenia i uszlachetnienia twórczości ludowej.

5). Modele budynków szkolnych, burs, ochron, domów ludowych, kaplic i kościołów i t. p. mogłyby być ilustracją działalności Kół T. S. L., ale tylko wtedy, gdyby były precezyjnie i bardzo starannie wykonane. Towarzystwo Szkoły Ludowej posiada cały szereg budynków pięknych, któreby warto pokazać w modelach. A tu i ówdzie można spotkać amatorów, którzyby mogli chętnie i niewielkim kosztem takie modele starannie wykonać. Rozmiary modeli nie powinny przekraczać u podstawy 60 × 50, w wysokości 60 cm. Model winien być ściśle odbiciem oryginału, nawet co do urządzenia wewnętrznego, rodzaju ścian (cegła czy drzewo) i t. p.

6). Wydawnictwa są niewątpliwie charakterystyczne dla pracy T. S. L. o ile Zarządy Kół robiły jakieś wydawnictwo książkowe, kartkowe, obrazowe, odznaki lub inne (papier listowy i t. p.) należy je conajmniej w 3 egzemplarzach nadesłać do Zarządu Głównego T. S. L.

Tu należą także drukowane sprawozdania z działalności Kół i Związków Okręgowych ulotki, odezwy i t. p.

7). Film T. S. L. Byłoby rzeczą niesłychanie ciekawą, gdybyśmy mogli stworzyć film, przedstawiający różnorodną i ożywioną działalność T. S. L. W tym względzie prosimy Zarządy Kół o zwrócenie nam uwagi na te swoje przedsięwzięcia oświatowe, które są ciekawe i pouczające i nadawałyby się do zdjęcia filmowego, jako zajmujące i piękne obrazy bądź z życia w szkole, bądź w bursie, czy w domu ludowym, czy w czasie obchodu narodowego i t. p.

Na Walnym Zjeździe T. S. L. w Jarosławiu delegaci Kół oświadczyli gotowość współpracy z Zarządem Głównym w opracowaniu materiału wystawowego. Oczekujemy teraz od Zarzą-

dów Kół spełnienia tego przyrzeczenia, inicjatywy, rzucenia nowych pomysłów, by nasz wspólny pokaz wystawowy swą różnorodnością i starannym doбором nie tylko dał świadectwo 38-letniej działalności T. S. L., ale był także materiałem pouczającym dla pracowników oświatowych.

Liczymy na duży wysiłek Kół w tym kierunku.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej

w z. Sekretarz:

W. Sikora m. p.

Prezes:

Witold Ostrowski m. p.

Okólnik XV.

do wszystkich Kół i Związków Okręgowych T. S. L. — W sprawie uczczenia 10-cio lecia odzyskania niepodległości.

Zbliża się dzień 11 listopada, który dla całej Polski będzie Świętem radości, bo oto upływa 10 lat od chwili odzyskania niepodległego Państwa Polskiego. Cały Naród obchodzić będzie uroczystie to wielkie Święto. Koła i Związki Okręgowe T. S. L. winny z całym zapałem współpracować z miejscowymi Komitetami Obywatelskimi, nieść inicjatywę i głosić wśród najszerzych mas radość z dobrodziejstwa, jakim jest niepodległość i własna Państwowość.

Należy przeto organizować w tym dniu uroczyste Akademje, wieczorki i wykłady popularne o treści patriotycznej, pełnej radości i wiary w przyszłość i tężyznę Narodu. We wszystkich placówkach T. S. L. należy urządzić wykłady popularne na ten temat, któreby przedstawiały w krótkości dzieje powstania niepodległej Polski i udział oręża polskiego w zdobyciu niepodległości, trudności, jakie do zwalczania miała i ma niepodległa Państwowość Polska, zwycięskie pokonywanie tych trudności i zdobycze, jakie stoją przed nami, a których spełnienie zależy od solidnego wysiłku wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Odpowiednie produkcje muzyczne, śpiew i deklamacje winny uzupełniać program.

Ale rocznicę tak wielką i tak radosną nie tylko słowem uczcić należy. Niech w tym dniu każda placówka T. S. L. da początek jakiejś nowej instytucji oświatowej, wychodząc z założenia, że oświata jest podwaliną niepodległości, jest źródłem wielkości i potęgi Państwa. Najodpowiedniejszym uczczeniem tego dnia będzie czy samodzielne zorganizowanie, czy też danie inicjatywy i współpracy w organizowaniu nowej placówki oświatowej, której jakość zależy od warunków i potrzeb miejscowych. Czy to będzie nowy dom ludowy, czy kaplica lub kościół na Kresach, czy szkoła, bursa lub ochronka, biblioteka, lub czytelnia T. S. L. zorganizowane w tym dniu, czy wreszcie ufundowanie stypendjum, niech to będzie czyn, dający początek nowemu

ośrodkowi oświatowemu, niech będzie zanieceniem nowego płomienia światła dla dobra i rozwoju niepodległej Rzeczypospolitej.

Nie wątpimy, że Koła i Związki Okręgowe T. S. L. zrozumieją naszą tendencję i uczynią wszystko, co leży w ich mocy, by godnie uczcić tę wielką i radosną chwilę, której nam Opatrzność dozwoliła doczekać.

Zarząd Główny oczekuje sprawozdań z wykonania treści tego okólnika do dnia 30 listopada b. r.

Sekretarz:
Dr. Wincenty Wysocki

Prezes:
Witold Ostrowski

Okólnik Nr. XVI.

**do wszystkich Kół i Związków Okręgowych T. S. L. —
W sprawie pracy organizacyjnej i oświatowej w sezonie 1928/29.**

Na podstawie uchwał XXXIII Walnego Zjazdu T. S. L. w Jarosławiu, jak również na podstawie uchwalonego przez Zarząd Główny T. S. L. programu, zwraca się Zarząd Główny celem ujednolajnienia pracy organizacyjnej i oświatowej we wszystkich placówkach T. S. L. z wezwaniem do wszystkich Kół i Związków Okręgowych, by w najbliższym sezonie oświatowym zastosowały się w swej działalności do następujących wskazówek i zaleceń.

I. Sprawy organizacyjne.

a) Mimo kilkakrotnych uchwał Walnych Zjazdu oraz wprowadzenia „Dnia Oświaty Pozaszkolnej“, którego celem jest przede wszystkim jednanie członków T. S. L. liczba członków T. S. L. nietylko w ostatnich czasach nie podniosła się, lecz owszem nieznacznie zmalała. Pierwszym więc obowiązkiem organizacyjnym wszystkich Kół i Związków Okręgowych T. S. L. jest rozwinięcie agitacji w celu jednania nowych członków Towarzystwa, wychodząc z tego założenia, że każdy Polak winien być członkiem T. S. L. Należć do T. S. L. winni nietylko inteligenci, ale także ludzie ze wszystkich sfer i stanów, zarówno przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy, jak robotnicy i włościanie.

b) Wkłádki roczne członków pozostają niezmiennione t. j. roczna wkładka członka zwyczajnego wynosi 2 zł., członka wspierającego 12 zł. rocznie, zaś dla członków dożywotnich 40 zł., a dla członków założycieli 200 zł. jednorazowo.

c) Aby praca T. S. L. mogła znaleźć poparcie wszystkich Polaków bez różnicy na poglądy polityczne i przynależność klasową, winny Zarządy Kół szczególnie pilnie przestrzegać, by działalność szła po linii ponadpartyjnej, oraz unikać wszelkich takich wystąpień, któreby mogły mieć cechę partyjno-polityczną.

d) Udowodnionem jest, że do tych organizacji przystępuje najwięcej członków, które okazują najbardziej żywotną działalność i które umieją rozdzielić pracę odpowiednio pomiędzy

członków. Dlatego ilościowy stan organizacji idzie stale w parze z natężeniem i wydajnością ich pracy.

e) Dlatego Zarządy Kół winny wytěżać wszystkie siły, ażeby rozwinąć swą działalność jak najintensywniej. Zaraz na początku sezonu w miesiącu październiku i listopadzie poświęcić szereg zebrań obmyśleniu lokalnego programu pracy, przeprowadzić lustrację czyteln i placówek T. S. L. zależnych organizacyjnie od siebie, zwołać Zjazdy przewodniczących czyteln, oraz ich bibliotekarzy i we wszystkich tych i podobnych wypadkach poddać omówieniu i rozważeniu niniejszy okólnik.

f) Do pracy zarówno w Zarządach Kół, jak i do pracy oświatowej i organizacyjnej należy wciągnąć jak najwięcej osób odpowiednich, które należy umiejętnie wprowadzać w pracę T. S. L. stosownie do ich zamiłowań i uzdolnienia.

g) Celem uruchomienia Kół nieczynnych, lub przeprowadzenia lustracji Kół mało czynnych, będzie Zarząd Główny delegował poszczególnych wybitniejszych działaczy z łona Zarządów Kół sąsiednich, którym dostarczy odpowiednich instrukcyj, oraz zapewni zwrot kosztów dojazdu.

h) W zakładaniu nowych Kół należy przyjąć jako wytyczną, że w każdym mieście, które jest siedzibą Sądu Powiatowego winno działać Koło T. S. L. i w takich tylko miejscowościach Koła T. S. L. zakładać. W mniejszych miasteczkach, oraz wsiach należy zakładać czytelnie T. S. L., które są właściwie filjami Kół macierzystych, a których działalność jest równie rozległą i różnorodną, jak Kół T. S. L. Wyjątek stanowić mogą większe ośrodki fabryczne lub górnicze, wreszcie miejscowości uzdrowiskowe.

i) Działalność Czyteln normuje regulamin wydany przez Zarząd Główny T. S. L. i do nabycia w biurach tego Zarządu.

j) Przy czytelnich, jako jednostkach organizacyjnych, należy tworzyć Koła Młodzieży T. S. L. oparte również na regulaminie wydanym przez Zarząd Główny T. S. L., a posiadające własny samorząd.

k) Jednym z bardzo ważnych, nieraz rozstrzygających czynników ożywienia zarówno organizacji, jak i ruchu oświatowego jest sprawa własnego lokalu. Własny lokal, odpowiednio urządzony, mieszczący czytelnię, czasopism i bibliotekę podręczną, jako miejsce zebrań i wzajemnej wymiany myśli potrafi skupić przy sobie pracowników i połączyć ich dla wspólnych wysiłków.

II. Bibliotekarstwo.

a) Jednym z głównych haseł obecnego sezonu winna być skonsolidowana i planowo ujęta praca nad podniesieniem stanu bibliotekarstwa ludowego w Małopolsce w ramach organizacji T. S. L. Praca ta powinna iść równolegle w trzech kierunkach:

A) w kierunku rozszerzenia sieci bibliotekarskiej,

B) powiększenia i podniesienia poziomu placówek bibliotecznych,

C) fachowego szkolenia bibliotekarzy i sił pomocniczych.

W łonie Towarzystwa istnieją następujące typy biblioteczne:

a) Czytelnie, b) wypożyczalnie książek, c) wypożyczalnie książek połączone z czytelniami, d) biblioteki publiczne typu miejskiego i e) biblioteki ruchome.

b) Po wsiach winniśmy dążyć, by wytworzyć jeden tylko typ czytelń połączonych z wypożyczalniami książek t. j. by przy organizacjach, filjach Koła macierzystego o czym była mowa w ustępie I. pod h) i i), objętych nazwą Czytelnia T. S. L. znajdowała się odpowiednia biblioteka, któraby była wypożyczalnią książek, a obok niej czynną była czytelnia czasopism i mała biblioteka podręczna. Każde Koło za pierwszy swój obowiązek winno uważać organizowanie takich Czytelń, jako jednostek organizacyjnych, po okolicznych wsiach i osiedlach robotniczych. Wszelkie wypożyczalnie książek, powierzane w ręce osób prywatnych za zobowiązaniem ich do wypożyczania książek ludności w danej miejscowości, należy uważać za formy przejściowe, których miejsce zająć winny Czytelnie T. S. L., oparte na regulaminie, wydanym przez Zarząd Główny, jako jednostki zbiorowe, dające oświatę nie tylko zapomocą książek, ale kształcące w zbiorowej pracy oświatowej oraz ujawniające swą działalność prawie we wszystkich kierunkach wytkniętych przez statut T. S. L. dla Kół T. S. L. Obok wypożyczalni książek, pomieszczonej w lokalu Czytelni, winna się tam znajdować czytelnia czasopism oraz biblioteka podręczna. W wiejskich bibliotekach T. S. L. nie powinno się tylko zwracać uwagi na liczbę książek, ale przede wszystkim na ich dobór i na ich wartość kształcącą i wychowawczą. Przy początkujących bibliotekach trzeba zwłaszcza starać się stworzyć taki zespół książek, który można uważać za podstawę każdej biblioteki, a więc zakupywać najważniejsze dzieła najwybitniejszych pisarzy polskich. Później stopniowo można do biblioteki włączać także autorów mniej wybitnych oraz autorów zagranicznych. Bibliotekom tym należy nadać charakter ogólnie kształcący, przyczem jednak trzeba pamiętać, że jednym z pierwszych celów pracy oświatowej jest dążność do zawodowego wykształcenia ludzi. Musimy przeto dążyć do tego, by biblioteki nasze nie miały tylko charakteru rozrywkowego, ale charakter kształcący. Co najmniej przeto 25% zawartości naszych bibliotek winno się składać z książek popularno-naukowych, dostosowanych treścią do potrzeb środowiska, a więc po wsiach z zakresu wiadomości rolniczych, hodowlanych, i t. p.

c) Czytelnie czasopism winny się składać z czasopism periodycznych (tygodniki, miesięczniki i t. p.) o charakterze ogólnie informacyjnym i zawodowym, przyczem, o ile czasopisma te posiadają pewną markę polityczną, winno się dążyć, by reprezentowały nie jeden tylko kierunek polityczny. Przez bibliotekę pod-

ręczną należy rozumieć kilka, lub kilkanaście książek, do których miałby dostęp każdy czytelnik dla poinformowania się w jakiejś nagłej sprawie. Książek takich nie należy wypożyczać do domu i mają być dostępne w każdej chwili dla każdego. Winny niemi być tylko książki naukowo informacyjne n. p. słownik obcych wyrazów, mała encyklopedia, poradnik lekarski w nagłych wypadkach, poradniki prawnicze, weterynaryjne i t. p.

d) To samo co powiedzieliśmy o bibliotekach wiejskich zastosować należy w zasadzie do bibliotek miejskich. Biblioteki T. S. L. winny mieć specjalny charakter i nie mogą ich zastąpić biblioteki tych organizacyj, które dbają tylko o dostarczenie czytelnikom godziwej rozrywki. Dlatego też biblioteki T. S. L. winny się znajdować we wszystkich miejscowościach, w których są Koła T. S. L. i wszędzie należy łączyć je o ile możliwości z czytelnia czasopism i biblioteką podręczną. Bibliotekom tym należy nadawać charakter ogólnokształcący i dbać zawsze o to, by przynajmniej 25% książek miało charakter popularno-naukowy. Istnieją liczne sposoby zainteresowania szerokich mas temi książkami i skłonienia do ich czytania. W ten sposób biblioteki T. S. L. wpływać będą na podniesienie się wiedzy czytelników. Czytelnie czasopism winny być rozbudowane odpowiednio do warunków Koła, ale zawsze winniśmy im nadawać charakter apolityczny.

e) Zakupno nowych książek do bibliotek T. S. L. winno się zawsze dokonywać na podstawie uchwał Komisji bibliotecznej na wnioski bibliotekarza. Samym bibliotekarzom winno zależeć na tem, aby ciężką odpowiedzialność za dobór książek do biblioteki nie sami tylko ponosili, ale dzielili się nią z pewną ilością osób. Każda placówka T. S. L. z wielkim trudem zdobywa fundusze, niechże te fundusze obracane będą na zakupno książek prawdziwie potrzebnych i prawdziwie pożytecznych. Myśl podstawowa statutu T. S. L. winna przyświecać zawsze przy tej pracy. Informację udzielać może Kołom „Przewodnik Oświatowy“, w którym stale помещa się dział oceny książek. Należy przeto przystąpić bezzwłocznie do utworzenia Komisji bibliotecznych przy wszystkich placówkach T. S. L. Komisje te winny bezzwłocznie poddać rewizji cały inwentarz danych bibliotek i wykluczyć z nich wszystkie te książki, które ze względu na możliwość podważania zasad moralnych, podstaw społecznych, lub państwowych uzna za stosowne. Pamiętać przy tem należy, że zbyt duża ostrożność w tym względzie jest zawsze pożądana. Szczególnie zaś skrupulatnie należy poddawać rewizji inwentarze bibliotek wiejskich i bibliotek dla młodzieży. Pozatem obowiązkiem Komisji bibliotecznej winno być zastanawianie się nad uzupełnianiem inwentarza oraz dbanie o rozwój biblioteki.

f) Specjalną opieką winny Koła otaczać młodzież szkolną, przez dostarczanie jej pożytecznej lektury, zwłaszcza lektury pomocniczej przy nauce szkolnej. Koła T. S. L. winny tworzyć bi-

bljoteki dla młodzieży o specjalnie dobranym inwentarzu, ułożonym zgodnie z potrzebami szkoły, a zawierającym lekturę uzupełniającą i rozszerzającą wiadomości szkolne. Książki do takich bibliotek mają być, rzecz prosta, szczególnie skrupulatnie dobrane i winny tworzyć osobny dział w bibliotece, jako dział książek dla młodzieży. Gdzie warunki lokalu na to pozwalają należy tworzyć również czytelnie czasopism dla młodzieży, zaopatrzoną w odpowiednie czasopisma dla młodzieży, oraz czasopisma sportowe i odpowiednie ogólnie kształcące i artystyczne. Przy czytelniach takich może być również dobrana odpowiednio biblioteka podręczna. Ten dział biblioteczny należy prowadzić w ścisłym porozumieniu z miejscowymi władzami szkolnymi.

g) Propagandę czytelnictwa pożytecznej książki należy prowadzić wszelkimi siłami i starać się dotrzeć z książką zwłaszcza do młodzieży rzemieślniczej i robotniczej, przez przyciąganie jej do bibliotek T. S. L. przyczem pamiętać należy, że celem bibliotek T. S. L. ma być przede wszystkim kształcenie szerokich mas.

h) Taką rolę propagandową spełniają biblioteki ruchome, one też przygotowują teren do organizowania Czytelni T. S. L. w danych miejscowościach. Tam, gdzie niema warunków odpowiednich do zorganizowania Czytelni, winny Koła wprowadzać biblioteki ruchome. Niemniej jednak dobór książek do bibliotek ruchomych choćby liczebnie szczupły (minimum 60 książek) winien być bardzo staranny. Wspomnieć tu również należy o biblioteczkach specjalnych, dobranych z dzieł traktujących o jednym specjalnym przedmiocie, celem umożliwienia pewnej grupie osób zawodowego kształcenia się n. p. biblioteczki dla specjalnych działów przemysłu, lub rolnictwa. W pierwszym rzędzie należałoby przyjść z pomocą nauczycielstwu szkół powszechnych, które stanowi główny zastęp naszych pracowników, a które okazuje niesłychany pęd do zawodowego doksztalcenia się. Należałoby więc pomyśleć o tworzeniu przy naszych bibliotekach specjalnych działów, złożonych z zakresu książek pedagogicznych, oraz nauk pomocniczych. Dział taki mógłby służyć nauczycielstwu z całego okręgu działania danego Koła.

i) Jakościowo nie zdołamy rozwinąć naszych bibliotek bez fachowego doksztalcenia bibliotekarzy naszych Kół. Dobre chęci i ofiarność ze strony osób spełniających obowiązki bibliotekarzy nie mogą wystarczyć. Bibliotekarstwo jest już dzisiaj obszerną i rozgałęzioną wiedzą, z którą każdy bibliotekarz przynajmniej w zarysie winien się zapoznać. Należy więc urządzać choćby krótkoterminowe kursa dla bibliotekarzy, na które Zarząd Główny przyśle ze swej strony fachowych prelegentów. Zwłaszcza Związki Okręgowe i Koła Powiatowe winny tutaj rozwinąć bardzo energiczną akcję. To samo odnosi się do kierowników Czytelni, oraz do osób spełniających funkcje bibliotekarzy w Czytelniach, Koła winny organizować zjazdy dla tych osób i na nich przeprowa-

dzać odpowiednie kursa choćby kilku godzinne. Nie możemy pod tym względem pozostać w tyle poza innymi organizacjami i musimy dążyć do wyzbycia się cech dyletantyzmu.

III. Praca oświatowa dla wieku przedszkolnego i szkolnego.

a) Praca oświatowa T. S. L. winna opiekować się człowiekiem we wszystkich okresach jego życia. Ważną rolę na kształtowanie się charakterów odgrywa wychowanie w wieku przedszkolnym. Tam, gdzie społeczeństwo nie ma tej pewności, by dom rodzicielski mógł odpowiednio wychować przyszłego obywatela Państwa, tam winno społeczeństwo we własnym interesie przyjść temu domowi z pomocą. Dlatego zakładanie ochronek, ogródków dziecięcych i wszelkiego typu przedszkoli jest niesłychanie ważną i piękną kwestją, szczególnie w ośrodkach robotniczych i w większych środowiskach, gdzie ciężka praca rodziców nie pozwala im na odpowiednie zajęcie się dzieckiem, a warunki życiowe i wpływ otoczenia może wywierać niesłychanie szkodliwe piętno na dalszy rozwój duszy dziecka. W tych też miejscowościach świętym obowiązkiem Kół T. S. L. jest dążyć wszelkimi siłami do zorganizowania przedszkola. Ma to jeszcze ten cel, że jako widomy znak działalności T. S. L., akcja ta zjedna życzliwość dla idei T. S. L. wśród najszerzych mas ludności. W niektórych wypadkach musimy nawet wykraczać za ramy naszego statutu i wziąć na siebie troskę o dożywianie najbiedniejszych dzieci w naszych przedszkolach oraz o opiekę lekarską nad nimi.

b) Przeżywamy okres rozwoju kolonii wakacyjnych dla działwy. Nie możemy pozostać w tyle. Każde Koło winno wziąć na siebie część pracy w tym kierunku. Zwłaszcza Koła posiadające Domy Ludowe po okolicach zdrowych, w pobliżu rzeki, często w okolicach górzystych, winny domy swoje na czas miesięcy letnich oddać do dyspozycji na kolonie letnie dla działwy i zajmą się i zaopiekować ich organizacją, Koła T. S. L. położone w ośrodkach fabrycznych, lub we większych miastach, winny się z takimi Kołami, posiadającymi odpowiednie Domy Ludowe, zawczasu porozumieć i wspólnymi siłami taką kolonję zorganizować.

c) Wielkie znaczenie dla umysłowego rozwoju młodzieży mają wycieczki krajoznawcze. W organizowaniu takich wycieczek winny Koła ze wszystkich sił pomagać nauczycielstwu.

d) O bibliotekach i czytelnich dla młodzieży szkolnej mówiliśmy już przy sposobności omawiania bibliotekarstwa (ustęp II f).

e). Jeżeli chodzi o zorganizowanie szkół, to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że ani szkół średnich gimnazjalnych, ani seminarjalnych nie mamy już celu zakładać i finansowo popierać. Natomiast o ile możności winniśmy popierać organizowanie szkół zawodowych i w tym kierunku kierować młodzież.

IV. Praca oświatowa wśród młodzieży w wieku pozaszkolnym.

a) Popierając nadal każdy zdrowy ruch oświatowy i organizacyjny wśród młodzieży wiejskiej i utrzymując ścisły kontakt z działającymi na terenie Małopolski Kołami Młodzieży Wiejskiej, jak i Stowarzyszeniami Młodzieży Katolickiej, nie możemy się w naszej organizacji ze względu na jej przyszłość wyrzec tej ważnej niesłychanie gałęzi pracy, jaką jest praca oświatowa wśród młodzieży w wieku pozaszkolnym. Tam więc, gdzie w danej miejscowości nie ma ani Koła Młodzieży, ani Stowarzyszenia Młodzieży, winniśmy przy naszych Czytelniach i Kołach organizować Koła Młodzieży na podstawie regulaminu, uchwalonego przez Zarząd Główny T. S. L. Poza pracą dokształcającą, oraz dostarczeniem tej młodzieży godziwych i kształcących rozrywek, winniśmy dbać o jej fachowe wykształcenie. Należy tu wprowadzać metody indywidualne, wyszukiwać poszczególne jednostki, obdarzone specjalnymi zamiłowaniem i skierowywać je na odpowiednią drogę, by stały się filarami rozwoju naszej wsi. XXXIII Walny Zjazd T. S. L. nałożył na Koła obowiązek, by wyszukiwały wśród młodzieży wiejskiej jednostki skłonne do poświęcenia się handlowi, urządzały dla nich kursa na kierowników sklepów, lub współdzielni, lub pomagały im materialnie w wzięciu udziału w takich kursach, starały się o pomieszczenie ich w odpowiednich sklepach na praktyce z tem, by po jej skończeniu zajmowały się handlem w rodzinnych wsiach, wreszcie dopomagały im do uzyskania uprawnień handlowych. To samo odnosi się do wszelkich gałęzi rzemiosł. Starajmy się dostarczyć naszej wsi jak największą ilość inteligencji wiejskiej, fachowo wykszcolonej, któraby z czasem stała się przewodnikiem życia na wsi.

b) Do tego celu służą między innymi, jako źródło ogólnego kształcenia się Uniwersytety Wiejskie. Zarząd Główny podjął się z własnych funduszy utrzymywać rocznie 10 stypendystów na istniejących w Polsce Uniwersytetach Wiejskich z kandydatów, przedstawionych przez Koła T. S. L., by poszły jego śladem i również ze swej strony stypendja takie ustanawiały. Niestety, rok obecny przyniósł niedostateczne rezultaty z winy Kół, które jeszcze nie doceniają znaczenia tej sprawy. Sądzymy jednak, że w przyszłym roku zajmą Koła już inne stanowisko pod tym względem.

c) To samo rzecz się ma ze szkołami niedzielными, których zadaniem jest dokształcenie młodzieży wiejskiej i zbliżenie do inteligencji miejskiej pracującej oświatowo. Wychowankowie szkół niedzielnych mieli stanowić pomost pomiędzy inteligencją a masą, miało to być skupienie koło jednego hasła jednostek wybranych, specjalnie uzdolnionych i odpowiednio wykszcolonych. Zarząd Główny opracował i ogłosił program i regulamin takich szkół niedzielnych T. S. L. („Przewodnik Oświa-

towy“ z r. 1927 Nr. 10): Jak dotąd sprawozdania Kół nie wykazują, jakoby myśl ta przyjęła się w działalności T. S. L., a jednak dla trwałości pracy T. S. L. i dla jej rozwoju zwłaszcza wśród szerokich mas jest podjęcie tej pracy konieczne.

e) Wychodzi już pewna ilość czasopism przeznaczonych dla młodzieży. Popierajmy je nie tylko finansowo przez prenumeratę dla czytelników, ale również pod względem podniesienia doboru i poziomu treści przez nadsyłanie do nich odpowiednich artykułów.

f) To, co mówiliśmy o młodzieży wiejskiej odnosi się również do młodzieży robotniczej i rzemieślniczej po miastach. Starajmy się skupić ją koło naszych Kół, wróćmy do przedwojennej metody tworzenia ognisk terminatorskich i robotniczych. Skupiajmy w lokalach naszych Kół w popołudnia niedzielne tę młodzież, starając się dla niej o odpowiednie pogadanki i godziwą rozrywkę. Wypożyczanie książek, odpowiednia pogadanka, wspólny skromny podwieczorek, zbiorowa gra, lub zabawa, śpiewy chóralne, tworzenie orkiestry wspólnej, wspólne przygotowanie się do wieczorku, lub przedstawienia — oto program takiego niedzielnego popołudnia. Kierowników takich ognisk potrafimy znaleźć wśród ofiarnego nauczycielstwa, a odpowiednie wynagrodzenie nie obciąży zbyt budżetu Koła. Nie wahajmy się dla przyciągnięcia tej młodzieży sprawić jej piłkę nożną, lub inne przyrządy sportowe. Niech się bawi razem z nami i rozwija się fizycznie pod naszym okiem i kierownictwem. Wejdźmy w porozumienie z Klubami Sportowymi, z oddziałami Przysposobienia Wojskowego i innymi organizacjami, mającymi za cel wychowanie fizyczne i starajmy się tym organizacjom dopomagać w wychowaniu całego człowieka to jest również w jego duchowym kształceniu się.

g) W pracy wśród młodzieży nie jest obojętną rzeczą wybór odpowiedniego prelegenta. Praca wśród młodzieży jest trudniejsza, niż wśród dorosłych. Trzeba znać duszę młodzieńczą, czuć się młodym, kochać młodzież i wprowadzać w pracę zapał i energję, by znaleźć oddźwięk w duszach młodzieży. Złe dobrane prelegent może tutaj często przyszłej robocie zaszkodzić, lub rozpocząć popsuć.

h) Jeszcze raz przeto zwracamy uwagę na konieczność organizowania przez Koła kursów dla kierowników czytelników i Kół Młodzieży, oraz kursów dla prelegentów.

i) Na osobną uwagę zasługuje praca wśród kobiet wiejskich. Przypominamy tutaj okólnik wydany przez Zarząd Główny w r. 1927 (patrz „Przewodnik Oświatowy“ Nr. 12). Zwracamy uwagę na konieczną potrzebę organizowania krótkoterminowych kursów gospodarstwa wiejskiego, oraz dłuższych kursów szycia i kroju. Kursy te dają doskonałą sposobność obok zawodowego kształcenia również do pracy nad ogólnym kształceniem i uświadamianiem obywatelskim. Wprawdzie w ostatnim roku poczyniły Koła wybitny krok naprzód na tem polu, ale oczekujemy tutaj

również wysiłków ze strony tych Kół, u których to pole pracy stoi dotychczas odłożeniem.

j) Nie będziemy się specjalnie rozwodzić nad tem, że zwalczanie analfabetyzmu literalnego pozostaje nadal naczelnem zadaniem pracy T. S. L., że przeto wszystkie Koła winny starać się o urządzenie kursów dla dorosłych analfabetów.

. V. Praca zapomocą żywego słowa.

a) W wykładach i pogadankach obok tematów z zakresu wychowania obywatelskiego starajmy się wyszukiwać tematy aktualne, związane z życiem, z którychby słuchacz wyniósł rzeczywistą korzyść i korzyść tę umiał odczuć i ocenić. Taką korzyść dają przedewszystkiem te odczyty, które podają wiadomości, które słuchacz w życiu codziennym może użytkować praktycznie i z których może odnieść korzyści materialne. Rozumiemy przez to tematy uzupełniające zawodowe wykształcenie, lub też pouczające o tem, jak należy zastosować się do warunków, jakie przynosi nam życie codzienne, a więc tematy wyjaśniające ustawy i rozporządzenia władz państwowych, tematy z zakresu higieny, pracy i życia codziennego i t. p. Pozatem należy w wyborze tematów wyzyskiwać chwilowe zainteresowanie się jakąś kwestją z powodu rozgrywających się ważnych wydatków na terenie wszechświatowym, o których już szerokie masy dowiadują się pobieżnie z pism codziennych. N. p. wybuch wulkanu, trzęsienie ziemi, zaraza, zawiłkiania polityczne w jakimś kraju, o czem właśnie w danej chwili dzienniki piszą, mogą nam dostarczyć całego szeregu tematów i problemów, często luźnie z danym wypadkiem związanych, które ujęte zręcznie w formę odczytu lub pogadanki, trafiają na ogólne zainteresowanie słuchaczy i przynoszą oczywistą korzyść.

b) Pamiętajmy jednak, że sama oświata nie wystarcza, że równomiernie z kształceniem umysłu winno iść kształcenie uczucia i woli. Musimy też większy nacisk położyć na moralne wychowanie mas, na rozbudzanie wśród niej uczuć etycznych.

c) Starajmy się zainteresować i pociągnąć do pracy w Kołach T. S. L. większą ilość osób przez umiejętne wyzyskanie prądów regionalistycznych. Należy przeto przy Kołach tworzyć sekcje regionalne, któreby zajęły się zbieraniem i popularyzowaniem wiadomości, dotyczących historii danych miejscowości lub najbliższej okolicy, zabytków w niej się znajdujących, monografij wybitnych ludzi, pochodzących z danej okolicy, wreszcie opracowaniem monografij poszczególnych miejscowości lub całych powiatów, zbieraniem danych do inwentaryzacji przejawów rodzimej sztuki ludowej, opisów zwyczajów, obrzędów i t. p. Starajmy się wzbudzić miłość do rodzimego zakątku, chęć podniesienia go ekonomicznego i kulturalnego, chęć cywilizacji celem doświadczenia lub przewyższenia innych okolic kraju.

d) Przy pracy oświatowej po naszych czytelnich i Kołach wielką pomoc może nam oddawać radio. W każdym lokalu, w którym się mieści Koło lub czytelnia T. S. L. winien się znajdować radjoodbiornik, choćby umożliwiający audycję z najbliższej stacji nadawczej,

e) Każdy dział naszej pracy ściąga się zawsze do naczelnego postulatu: kształcenie odpowiednich pracowników oświatowych, Koła winny organizować kursa pracowników oświatowych, lub kursa dla prelegentów, a Zarząd Główny nie omieszkaj przyjąć i w tej pracy z pomocą przez dostarczenie odpowiednich prelegentów.

VI. Wystawa Powszechna w Poznaniu.

TSL. ma wziąć udział w Wystawie w Poznaniu. Ma pokazać wszystkim dorobek swej 38-letniej pracy. Obszerny okólnik został w tej sprawie wydany i nie wątpimy, że wszystkie Koła pomogą Zarządowi Głównemu, by jedna z najstarszych i najpoważniejszych instytucji oświatowych w Polsce wystąpiła godnie na tej Wystawie.

VII. Fundusze.

a) Zarząd Główny TSL. stosownie do uchwały XXXIII Walnego Zjazdu TSL. w Jarosławiu ustanowił trzy nagrody w formie subwencji po 1.000, 500 i 300 zł. dla tych Kół, które okażą w ciągu bieżącego sezonu największe wyniki w pracy nad jednaniem członków, nad rozbudową sieci bibliotecznej, oraz w pracy wśród młodzieży.

b) Prócz tego Zarząd Główny chętnie będzie dopomagał Kołom Radą, wskazówkami i poparciem, a także w miarę sił i pomocą materjalną we wszystkich wypadkach, w których Koła do niego się w tym celu zwrócą.

c) Starajmy się wyzyskać każdą sposobność, by zdobywać fundusze na cele oświatowe, zwłaszcza przez organizowanie wieczorków, koncertów, przedstawień amatorskich, zabaw i t. p., które nietylko są środkiem do zdobywania funduszu, ale równocześnie kształcą umysł i wyrabiają zmysł organizacyjny.

d) Nie zapominajmy wreszcie starać się o subwencje do wszystkich władz i instytucji, które subwencji na cele oświatowe udzielają. Na pierwszym miejscu stawiamy tu źródła państwowe i samorządowe, a więc Skarb Państwa, Rady Powiatowe, Rady Miejskie i Gminne. Należy przeto wnosić prośby o subwencje na bursy, ochronki i domy ludowe do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zapomocą odnośnego urzędu wojewódzkiego, lub Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Na szkoły, kursa, rozmaitego typu chóry, orkiestry, urządzenia sceniczne, szkoły niedzielne

i biblioteki, do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za pośrednictwem Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Wszystkie podania o subwencje należy przysyłać na ręce Zarządu Głównego, który po zaopiniowaniu i skierowaniu do właściwej władzy obejmie ewidencję nad ich załatwieniem. Prócz tego we wszystkich podanych wypadkach należy wnosić prośby o zapomogi do Rad Powiatowych, Miejskich i Gminnych, wreszcie do Zarządów wielkich przedsiębiorstw fabrycznych i kopalnianych, na których ciąży ustawowy obowiązek do świadczeń społecznych.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej wzywa Zarządy Kół i Związków Okręgowych, by po poddaniu tego okólnika obszernej dyskusji i rozwadze, stosowały się do rad i wskazówek w nim zawartych, celem rozszerzenia i podniesienia poziomu pracy oświatowej.

Sekretarz:

Dr. Wysocki Wincenty, m. p.

Prezes:

Witold Ostrowski, m. p.

Okólnik XVII.

W sprawie udziałów na utrzymanie ochronek Polskich na Śląsku Cieszyńskim w obrębie Czechosłowacji.

W trudnej obronie chłopca i robotnika polskiego przed wynarodowieniem w szkołach czeskich na terenie Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji główną broń stanowią masowo otwierane przez Polską Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji ochronki i ogródki froebldowskie dla dziatwy w wieku przedszkolnym.

Towarzystwo Szkoły Ludowej od początku istnienia niosło pomoc Polskiej Macierzy Szkolnej księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji i ostatni XXXIII Walny Zjazd w Jarosławiu uchwalił wezwać Koła, by w formie udziałów na utrzymanie ochronek Polskich w obrębie Czechosłowacji przekazały jeszcze w roku 1928 co najmniej po 100 zł. na cel utrzymania ochronek Polskich, zorganizowanych przez Polską Macierz Szkolną w obrębie Czechosłowacji, jako pomoc T. S. L. dla pracy Macierzy Szkolnej w obronie przed wynarodowieniem Polaków na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji.

Wzywamy przeto wszystkie Koła T. S. L. by w miarę możliwości przysłały przynajmniej po 100 zł. na ten cel nie wątpiąc, że Koła większe i zasobniejsze nie poprzestaną na przekazaniu jednego udziału. Utrzymanie jednej ochronki kosztuje w przybliżeniu 2.000 złotych rocznie. Gdyby na ten cel wpłynęło tylko 100 udziałów mogłoby już T. S. L. dopomóc w utrzymaniu 5 ochronek.

Udziały należy przysyłać pod adresem Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie ul. św. Anny 5.

Sekretarz:

Dr. Wincenty Wysocki mp.

Prezes:

Witold Ostrowski mp.

Kronika T. S. L.

Otwarcie ochronki T. S. L. w Straconce pod Białą.

Zarząd Koła I. T. S. L. w Krakowie zorganizował nową ochronkę T. S. L. w Straconce pod Białą. Dzieci zapisało się 45. Uroczyste otwarcie ochronki nastąpi w dniu 11 listopada, jako w święto Dziesięciolecia Polski Odrodzonej. Jak ludność miejscowa przyjęła tę nową placówkę T. S. L., świadczy o tem najlepiej zakończenie dziekczynnego pisma, wystosowanego do Zarządu I. Koła T. S. L. w Krakowie: „Niechaj Ten, co kieruje losami świata całego, ześle wszystkich łask zdroje na Was, Czcigodni Panowie, którzy raczyliście zaopiekować się nędzą tutejszego robotnika polskiego i skarbem jego jedynym — dzieckiem polskim!

Z posiedzenia Zarządu Głównego T. S. L.

Posiedzenie pełnego Zarządu Głównego T. S. L. odbyło się w Krakowie dnia 22 i 23 września b. r. Obecni: pp. Aleksandrowiczówna (Lwów), Białozorski (Brzeszcze), Bielańska (Przemyśl), Inż. Buzek (Węgierska Górka), Bajorek (Lwów), Czikiel (Kraków), Dayczak (Lwów), Flach (Lwów), Dr. Gertler (Kraków), Haydukiewicz (Kraków), Dr. Hrabryk (Kraków), Kirchner (Tarnopol), Ks. Macheta (Kraków), Dr. Mikulski (Kraków), Mossoczy (Kraków), Ostrowski (Kraków), Dr. Poratyński (Lwów), Dr. Próchnicki (Lwów), Rymar (Kraków), Sikora (Kraków), Sokulski (Kraków), Tutek (Przemyśl), Dr. Uhma (Lwów), Wójtowicz (Bochnia), Inż. Wowkonowicz (Tarnów), Dr. Wysocki (Kraków), Dr. Zawadzki (Lwów). Z Rady Nadzorczej: Dr. Głąbiński (Lwów), Dr. Surzycki (Kraków), Tabaczyński (Kraków).

Po zatwierdzeniu kooptacji p. Inż. Dayczaka (Lwów), Ludwika Głodta (Czortków), Dra Marcina Korotkiewicza (Lwów), p. Heleny Nuzikowskiej (Lwów) i p. Romana Orłosa (Lwów), dokonanej przez Sekcję Wschodnią Zarządu Głównego, kooptowano w skład członków Zarządu Głównego w myśl § 47 statutu Towarzystwa na wniosek Sekcji Wschodniej p. Władysława Bajorka, na wniosek Wydziału Ścisłego w Krakowie: pp. Marjana Jamkę (Kraków) i Dra Mieczysława Ziemnowicza (Kraków).

Poczem przystąpiono do wyboru Prezydium w myśl § 47 statutu T. S. L.

Prezesem Towarzystwa został wybrany jednomyślnie dotychczasowy Prezes p. Witold Ostrowski, Wiceprezydent Miasta Krakowa. Wiceprezesami wybrani zostali Dr. Mikulski Antoni (Kraków), Dr. Próchnicki Zdzisław (Lwów), Dr. Uhma Stefan (Lwów), Sekretarzami: Dr. Hrabryk Piotr (Kraków), Dr. Wysocki Wincenty (Kraków), Dr. Zawadzki Mieczysław (Lwów), Skarbnikiem: p. Haydukiewicz Józef (Kraków), zastępcą skarbnika Dr. Poratyński Jan (Lwów).

Po zreferowaniu wniosków, uchwalonych przez Walny Zjazd, przedłożyli pp. Dr. Wysocki imieniem Wydziału Ścisłego w Krakowie i p. Bajorek imieniem Sekcji Wschodniej T. S. L. we Lwowie obszernie umotywowany program pracy oświatowej Towarzystwa na najbliższy rok. Nad temi referatami rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, poczem obydwie projekty przyjęto z uwzględnieniem drobnych uzupełnień, jakie wyłoniły się z dyskusji.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Wydziału Ścisłego T. S. L. w Krakowie oraz Sekcji Wschodniej T. S. L. we Lwowie za ostatni kwartał.

Pp. Członkowie Zarządu Głównego: Inż. Buzek z Węgierskiej Górki, Wójtowicz z Bochni, Kirchner z Tarnopola, Wowkonowicz z Tarnowa, Białozorski z Brzeszcz i pp. Bielawska i Tutek z Przemyśla złożyli sprawozdanie z działalności T. S. L. w ich okręgach działania.

Następnie uchwalono zakupić realność przy ul. Czarnieckiego we Lwowie, któraby prócz biur Zarządu Głównego Sekcji Wschodniej oraz Lwowskiego Związku Okręgowego mieściła w sobie Książnicę Publiczną T. S. L. oraz Czytelnię Naukową T. S. L.

Wkońcu omówiono kwestje najkonieczniejszych wydawnictw oraz zstsanawiano się nad udziałem T. S. L. w Powszechnej Wystawie w Poznaniu.

Otwarcie Szkoły Gospodarstwa Domowego T. S. L. w Jaworznie.

Dzięki ofiarności Gminy miasta Jaworzna oraz Dyrekcji gwarectwa węglowego „Jaworzno“ otwarta została dnia 6 października b. r. jednoroczna Szkoła Gospodarstwa Domowego. Uroczystość otwarcia tej szkoły odbyła się w obecności Rady miasta Jaworzna, reprezentacji tamt. gwarectwa węglowego oraz tamt. firmy „Azot“, członków Koła T. S. L. oraz grona nauczycielskiego i zaproszonych gości. Jako goście zaszczytili tę uroczystość swą obecnością ks. Dziekan Skoczyński z Jaworzna, p. Naczelnik Wydziału Misky z Kuratorjum Szkolnego w Krakowie, p. Dr. Wysocki z ramienia Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, p. zastępca Starosty z Chrzanowa, p. Inspektor Szkolny Krzanowski z Chrzanowa i inni.

Poświęcenia nowej placówki T. S. L. dokonał X. Dziekan Skoczyński, który w pięknym przemówieniu życzył nowej placówce spełniania ważnych zadań oświatowych wśród kobiet. P. naczelnik Misky w dłuższym wykładzie przedstawił cele i zadania Szkoły Gospodarstwa Domowego. Dr. Wysocki imieniem Zarządu Głównego dziękował Zarządowi miasta oraz dyrekcji gwarectwa Jaworznickiego za okazaną ofiarność przy organizacji tej placówki, oraz powierzył ją opiece tamt. Koła T. S. L. Wreszcie Inż. Czerlunczakiewicz, dyrektor gwarectwa Jaworznickiego, podziękował serdecznie wszystkim uczestnikom za udział w uroczystości i przyrzekł dalszą gorliwą opiekę zarówno ze strony miasta, jak i ze strony gwarectwa węglowego dla nowej placówki T. S. L.

Jak Koło T. S. L. w Jaworznie uczci 10-lecie Odrodzenia Polski.

Koło T. S. L. w Jaworznie po przeprowadzeniu połączenia w jedną całość z biblioteką T. S. L., biblioteki „Ogniska“ Nauczycielskiego, oraz biblioteki Związku Strzeleckiego, uchwaliło z dniem 11 listopada otworzyć czytelnię Czasopism, połączoną z biblioteką podręczną ze specjalnem przeznaczeniem jej dla szerokich mas robotniczych. Uroczyste otwarcie czytelni odbędzie się 11-go listopada.

Poświęcenie kościółka rzym. kat. w Stecowej.

Dzięki staraniom Koła T. S. L. w Śniatynie wybudowany został w Stecowej w tamt. powiecie kościółek rzym. kat. Uroczyste poświęcenie tego kościółka odbędzie się dnia 4 listopada b. r.

Kalendarzyk T. S. L.

Kalendarzyk T. S. L. na rok 1929 wyszedł już z druku. Obowiązkiem wszystkich Kół T. S. L. jest jaknajwiększe rozszerzanie tego wydawnictwa. Cena jednego egzemplarza wynosi 50 groszy. Koła T. S. L. otrzymują 25% rabatu na cele własne.

Wydawnictwo dla obchodów dziesięciolecia obrony Lwowa.

Koło Grunwaldzkie T. S. L. we Lwowie (ul. Sykstuska 52, II. p.) wydało w ostatnich dniach obrazek sceniczny Janiny Ruczajówny, przedstawiający moment z obrony Lwowa, pod tytułem „Wigilja Orląt Lwowskich“.

Obrazek ten nadaje się bardzo na obchody 10 rocznicy oswobodzenia Lwowa, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i harcerskiej na kresach. Nadaje się również do przedstawień odbywanych przez młodzież podczas feryj świąt Bożego Narodzenia, tembardziej, że niewielka cena (60 gr.) ułatwia nabycie tej broszury.

Z komisji oceny książek.

Belmont Leo: Niepotrzebny człowiek. Warszawa 1928. Biblioteka filmowa Roju 726/7. Środowisko mieszczańskiej rodziny niemieckiej, początek obfituje w miłe i pogodne epizody. Później nastrój się zmienia. Dzieje Augusta Szylinga, bohatera powieści, to szereg smutnych przeżyć życiowych, wywołanych jedną chwilą zapomnienia.

Czytając tę książkę odczuwa się walkę duszy ludzkiej, którą mszcząca się nemezis doprowadza do tragicznego końca. Książka nadaje się dla osób inteligentnych do czytelní miejskich. *Ż.*

Belmont Leo: Kapłanka miłości. Warszawa b. r. Renaissance. Wizerunki słynnych kobiet i mężów t. 11. Powieść opracowana jak pisze autor na podstawie pamiętników słynnej z przygód miłosnych Ninon de L'Enelos.

Pod względem stylu dałoby się niejedno zarzucić, na ogół jednak książka pisana żywo, dobrze i w zajmujący sposób przedstawiająca epokę Ludwika XIII i XIV, wojny domowe, intrygi dworskie i wielkie rozluźnienie obyczajów.

Powieść nadaje się jedynie dla osób dorosłych ze sfer inteligencji. Scen drastycznych niema, jednak w najwyższy sposób niemoralne życie bohaterki nie jest zupełnie jako takie uznane dla osób o niewyrobnym sądzie, książka mogłaby być szkodliwą.

R. Ł.

Szuro Ł. Aleksander: Wesoły twórca. Powieść. Biblioteka Domu Polskiego 1928 r. Powieść bez żadnej wartości, ani literackiej, ani artystycznej. Przedstawia życie młodego człowieka niby to artystę literata, miłość jego z młodą dziewczyną, która się kończy małżeństwem. Ani jeden z typów w powieści przedstawianych nie wyłączając bohatera i bohaterki nie budzi jakiegokolwiek zainteresowania. Silenie się na płaski i banalny dowcip i poza na oryginalność czyni powieść tę nudną i niesmaczną. Nie nadaje się ani dla młodzieży ani dla ludu, pożytku nie da, nie zabawi, a choć szkody wyraźnej nie przyniesie, ale żał czasu na czytanie jej, który z większą korzyścią inaczej spędzić można.

M. W.

Marczyński Antoni: Wyspa nieznana. Poznań. Karol Rzepcki 1928. Bibl. „Weź mnie z sobą“, t. II. Pierwsza część powieści, której akcja rozgrywa się w czasie wielkiej wojny na jakiejś odludnej wyspie, której mieszkańcy są potomkami uchodźców kartagińskich. Żyją oni bez styczności z resztą świata, dzięki czemu zachowali dawną kulturę Tyru. Rozbitkowie - żołnierze pruscy przygarnięci przez nich, okazują się zgodnie z konwencjonalnością całej powieści oczywiście samymi łotrami, ale trzeba powiedzieć, że i jeden jedyny Polak wśród nich, bohater powieści, uwodzący jedną, a kochający się w drugiej, też nie robi sympatycznego wrażenia wbrew intencjom autora. Powieść sensacyjno interesująca, może liczyć na poczytność wśród szerszego, a mało wybrednego ogółu, ale ze względu na drastyczne sceny nie nadaje się dla młodzieży.

Dr. M. E.

Niedziałkowska-Dobaczewska Wanda: Kamienica za Ostrą Bramą. Wilno 1928. Bibl. Kurjera Wileńskiego. Pomimo niektórych zwrotów i wyrażen zbyt prowincjonalnych książka na ogół pisana z talentem.

Żywo i prawdziwie przedstawione stosunki powojenne, bezradność sfer ziemiańskich przeniesionych z wiejskiego dobrobytu i dostatniego życia na bruk miejski, dobra charakterystyka z jednej strony słowiańskich usposobień szlachetnych, ale miękkich i o słabej woli, z drugiej namiętnego pożądanja ziemi i chciwości kresowego chłopca, nie cofającego się nawet przed zbrodnią, byle te ziemię posiąść. Niemile razi w książce niechęć widoczna autorki do Polaków z innych dzielnic.

Książka odpowiednia dla osób ze sfer inteligentnych. *R. Ł.*

Olechowski Gustaw: Wódz. Z cyklu: Budowniczości świata. Warszawa b. r. Renaissance. Z wielką ciekawością i zainteresowaniem bierze czytelnik powieść tę do ręki. Czyta się szybko, lekko, dużo znanych wypadków dziejów ostatnich dziesiętków lat staje żywo przed oczyma, a rozumie się je lepiej i poznaje głębiej, bo książka odkrywa przyczyny nieznane. Napisana z ta-

lentem i rzeczywiście wedle słów autora z przedmowy, jest portretem nie będąc fotografią a nie będąc historią jest „historyczną”. Podniosłaby się jej wartość, gdyby autor nie wplótł nawet trochę niezręcznie pierwiastka nadprzyrodzonego. R. Ł.

Szpyrkówna M. H: Gwiazda Lucifera. Warszawa 1928. Rój. Powieść o dużej pretensji do głębokości, do propagowania jakiejś swoistej polskiej religji, chaotycznej mieszaniny katolicyzmu i teozofji, choć się autorka odżegnuje od wszelkich wpływów cudzoziemskich i niechrześcijańskich. Pierwsza część przedstawiająca banalny zresztą romans bohatera, z gwiazdą filmową, lepsza niż druga, która dla ludzi filozoficznie wykształconych za płytka i za naiwna dla ogółu zaś nudna, a przez głoszenie bałamutnych poglądów w rzeczach wiary nawet szkodliwa. Do czytelnii publicznych książka nieodpowiednia. Styl afektowany psuje ją do reszty. Dr. M. Ę.

Balzac Honorjusz: Chłopi 2 t. Przełożył Boy-Żeleński (Przekładów Boy'a tom 95 Warszawa F. Hoesick 1928). Wielki pisarz francuski mówiąc o „Chłopach” nazwał swoją książkę najważniejszą z tych, którą zamierzał napisać. I rzeczywiście książka to niezwyklej wagi, porusza kwestje tak doniosłe i żywe, że autor robi wrażenie jasnowidza, przepowiadającego dzisiejsze czasy. Zwraca na to uwagę Boy w wybornym wstępie „Od tłumacza”, gdzie daje krótki rozbiór powieści, a raczej przedstawionych w niej zagadnień natury społecznej i politycznej.

Książkę przeczyta z przyjemnością każdy literacko wykształcony człowiek natomiast do publicznych otwartych czytelnii nie nadaje się. „M.”

Bielych G. i Pantalejow: Republika Szkid. Warszawa. Bibl. groszowa 1928. Szkoła społeczno-indywidualnego wychowania imienia Dostojewskiego na Staro-Petershofskim prospekcie w Leningradzie, jej urządzenie, sposób wychowania, najróżnorodniejsze momenty z życia szkoły i jej wychowanków, to przedmiot powieści. Rzuca światło na ten biedny w ciasnem kole doktryny Marksa zamknięty świat, który nie jest w stanie duszy dziecka dać jasnej wskazówki życia ani wyrobić prawdziwie szlachetnego charakteru. Książka ciekawa dla osób wykształconych pożyteczna, szerszy ogół nic z niej nie skorzysta. R. Ł.

Glyn Eleonora: Wizyty Elżbiety. Tłom. Janina Laszczowa. Lublin 1928. Dowcipna powieść z życia wielkiego świata angielskiego i francuskiego w formie listów naiwnej panienki opowiadającej matce swoje wrażenia z wizyt w zamkach i pałacach w Anglii, na kontynencie, mogłaby być bardzo pożądanym nabytkiem dla czytelników miejskich (zwłaszcza, że poprzednie przedwojenne wydanie jest już wyczerpane), gdyby nie to że przekład

urywa się przed końcem powieści i nie daje rozwiązania nikłej zresztą akcji t. j. zaręczyn bohaterki. Brak mniej więcej 30 ostatnich stron oryginału w wydaniu Tachnitza przez co książka pozbawiona wartości.

Dr. M. E.

Hughes Ruport: Tajemnica bryły lodu. Warszawa. M. Arct 1928. Dziwaczna powieść amerykańska, epilog mieści się już w 1-szym rozdziale, gdzie mówi się o śmierci bohaterki, a potem przez dwa tomy opowieść się toczy dość wolnem tempem. Od czasu do czasu znaleźć można jakieś dowcipne powiedzenie, jakieś oryginalne określenie, na ogół mało interesująca nie jest dla ludu, młodzież przeczyta ją chętnie ze względu na tło egzotyczne.

J. G.

Rosny J. H.: Grzesznica. Warszawa b. r. Cukrowski. Bibl. Nowości. W polskim tłumaczeniu ta powieść o tematach wyłącznie pornograficznych, wygląda jeszcze gorzej niż w oryginale, gdzie ratować ją może piękny język.

Biblioteka T. S. L. tej książki zamieszczać na swych półkach nie może.

J. G.

Wallace Edgar: Władca dusz. Przełożyła Marja Krzczowska. Warszawa b. r. Renaissance. Najpiękniejsze powieści kryminalne t. 5. Powieść lepsza znacznie niż zwykłe kryminalne, a że przytem sensacyjna i oparta na fantastycznym pomysłe zamiany dwóch ludzi, uczciwego, który umiera i łotra, który zostaje przy życiu i obdarzony duszą tamtego staje się dosłownie innym człowiekiem, więc może liczyć na znaczną poczytność, stąd dla czytelnika bardzo pożądana dla dorosłych czytelników.

Dr. M. E.

Najnowsze wydawnictwa.

Przewodnik po Województwie Tarnopolskiem z mapą Nakładem Wojewódzkiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Tarnopolu. Str. 144. Z 66 ilustracjami rotograviurowemi w tekście. Wydawnictwo bardzo staranne winno służyć jako wzór dla innych Województw.

Bykowski-Jaksa Cz. Wycieczki i ich organizacja i znaczenie w pracy oświatowej wśród dorosłych. Warszawa 1928 r. Wyd. Związku Strzeleckiego. Str. 92. Obejmuje cenne wskazówki, tyżące organizowania bliższych i dalszych wycieczek, ich wyekwipowania, środków lokomocji oraz celów. Wydawnictwo bardzo polecane dla bibliotek oświatowych.

Słuchocki F. W. Inż. Techn. zarys hodowli jedwabników. Nakładem Stacji Jedwabniczej w Bielsku. Warszawa 1928 r. Str. 52. Broszura, obejmująca historję jedwabnictwa z uwzględnieniem doświadczeń na tem polu w Polsce, hodowle morwy, jedwabnika morwowego, oraz przeróbki jedwabiu nadaje się szczególnie jako tekst do odczytów popularnych. W przyszłym wydaniu tej broszury należałoby oprzeć tekst na licznych ilustracjach, których spopularyzowanie tematu bezwzględnie wymaga.